

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 lutego 2020 r.,

sprawy **R. B.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. akt XVIII K (...)

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. XVIII K (...), oskarżony R. B. został uznany winnym popełnienia dwudziestu dwóch przestępstwa, w tym między innymi czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku, polegającego na tym, że w lutym 2002 r., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, przejął wziętego uprzednio zakładnika w osobie G. Z. w celu zmuszenia go do wskazania okoliczności zaginięcia H. B., a następnie w

tym celu przetrzymywał ze szczególnym udręczeniem ww. pokrzywdzonego i działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia i ze szczególnym okrucieństwem kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego twardym narzędziem w postaci szpadla, czym spowodował wielomiejscowe obrażenia głowy w postaci złamań twarzoczaszki oraz złamań mózgowiczaszki, w następstwie czego nastąpił zgon ww. pokrzywdzonego, czego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co zostało uznane za przestępstwo opisane w art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności, a także czynu opisanego w pkt V, polegającego na tym, że dnia 19 marca 2012 r. dokonał zabójstwa G. P., oddając w kierunku jego głowy dwa strzały z broni palnej, przy czym czynu dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k. co zostało uznane za przestępstwo kwalifikowane z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności oraz czynu opisanego w pkt XVIII części wstępnej, polegającego na tym, że w nieustalonym bliżej dniu w okresie od końca 2002 r. do dnia 17 marca 2003 r., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą podżegał Ł. A. do dokonania zabójstwa W. S., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co zostało uznane za przestępstwo z art. 18 § 2 w zw. z 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności, a także czynu opisanego w pkt XIX części wstępnej wyroku, polegającego na tym, że w nieustalonym dniu, w okresie od 24 listopada 2002 r. do 25 stycznia 2003 r. usiłował podżegać M. P. do udziału w zabójstwie J. W., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, które to zachowanie zostało uznane za przestępstwo kwalifikowane z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności, ponadto czynu opisanego w pkt XX części wstępnej wyroku, polegającego na tym, że w okresie od 24 listopada 2002 r. do dnia 25 stycznia 2003 r., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą podżegał Ł. A. do zabójstwa J. W., przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne

przestępstwo podobne, które to zachowanie zostało uznane za przestępstwo kwalifikowane z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności, a także czynu opisanego w pkt XXII części wstępnej wyroku, polegającego na tym, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia w drugiej połowie 2002 r. do kwietnia 2003 r., podlegał M. K. do udziału w zabójstwie S. K., przy czym czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, które to zachowanie zostało uznane za przestępstwo kwalifikowane z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami wniesionymi przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora, w obu przypadkach na jego korzyść.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r., sygn. II AKa (...), uwzględniając częściowo zarzuty i wnioski stron dotyczące zastosowania art. 22 § 2 k.k. w odniesieniu czynów z pkt XVIII, XIX, XX i XXII, naruszenia art. 4 § 1 k.k. i orzeczenia pozbawienia praw publicznych, zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że częściowo zmodyfikował wymiar kary za czyny objęte apelacją prokuratorską, wymierzając następnie karę łączną w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu obrazę prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k., polegającą na jego niezastosowaniu w odniesieniu do czynów opisanych w pkt. IV, V, XVIII, XIX, XX oraz XXII części wstępnej wyroku Sądu pierwszej instancji, w sytuacji, gdy oskarżony współdziałał z organami ścigania i ujawnił informacje istotne dotyczące popełnionych przestępstw, a także naruszenie przepisów procedury, a to art. 440 k.p.k., przez niedostrzeżenie, że orzeczenie wydane przez Sąd pierwszej instancji jest rażąco niesprawiedliwe oraz art. 433 § 3 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji i nierozważeniu zarzutów apelacji. Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, względnie o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kary wymierzonej za czyny

wskazane w pkt IV, V, XVIII, XIX, XX oraz XXII oraz wymierzenie oskarżonemu kary łącznej w wysokości 15 lat pozbawienia wolności.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należy za oczywiście bezzasadną, a to pozwalało na oddalenie jej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzekając w sprawie skazanego, Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a to czyni koniecznym odniesienie się w części motywacyjnej wydanego w postępowaniu kasacyjnym orzeczenia wyłącznie do postawionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów. Te zaś nie są trafne. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz zarzutów podnoszonych w apelacjach wniesionych na korzyść oskarżonego prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy należycie wywiązał się ze swoich obowiązków kontrolnych.

Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdza, że Sąd Apelacyjny rozważył należycie zarzuty apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), dając temu wyraz w pisemnych motywach wyroku (art. 457 § 3 k.p.k.). Przedstawiony w nich tok rozumowania jest przejrzysty, zrozumiały i daje przekonującą odpowiedź na pytanie o to, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając zarzuty apelacji za niezasadne.

Sam skarżący nie wskazuje konkretnie, które zarzuty nie zostały zweryfikowane, ograniczając się do stwierdzenia, że dotyczyły one sprzeczności orzeczenia z celami prawa karnego oraz złamania zasady lojalności. Nawet uzasadnienie kasacji zawiera jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, nie wskazując na pominięcia w zakresie zarzutów. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie jest wadliwe, a jedynie rozbieżne w swojej treści z oczekiwaniem skarżącego.

Pozbawionym racji jest zarzut obrazy art. 440 k.p.k. Przepis ten, dający sądowi odwoławczemu możliwość orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w razie stwierdzenia rażącej niesprawiedliwości

poddawanego kontroli orzeczenia, w realiach procesowych niniejszej sprawy nie mógł zostać naruszony. Doprowadzenie do zmiany zaskarżonego apelacją wyroku, czyniącej zadość oczekiwaniom skazanego wyrażonym w kasacji, nie wymagało od Sądu Apelacyjnego sięgania do instytucji z art. 440 k.p.k. Oczekiwania te, gdyby zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za słuszne, mogły zostać spełnione w ramach uwzględnienia podniesionych w apelacji zarzutów. Te jednak nie zostały uznane za zasadne.

Lektura kasacji nie pozostawia wątpliwości, że jest ona w głównej mierze nakierowana na zwalczanie stanowiska Sądu odwoławczego, dzielającego zapatrywanie Sądu pierwszej instancji na brak przesłanek do postulowanego przez skarżącego szerszego zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kar na podstawie art. 60 § 3 i § 4 k.k.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 60 § 3 k.p.k., polegającego na braku zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w odniesieniu do czynów opisanych w pkt. IV i V, XVIII, XIX, XX oraz XXII części wstępnej wyroku, w sytuacji, gdy oskarżony dostarczył swoimi wyjaśnieniami istotnych informacji, mających znaczenie dla sprawy, nie można pominąć faktu, że wszystkie powyższe czyny zostały popełnione w warunkach recydywy z art. 64 k.k., a czyn z pkt V także w warunkach z art. 65 § 1 k.k. Obie te okoliczności stanowi przesłankę nadzwyczajnego obostrzenia kary. Przy zbiegu podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia oraz obostrzenia kary, o którym mowa w art. 57 § 2 k.k., w gestii sądu pozostaje wybór dyrektyw wymiaru kary i decyzja, czy w danej sytuacji wymierzyć karę nadzwyczajnie złagodzoną, nadzwyczajnie obostrzoną, czy też wymierzyć ją granicach ustawowego zagrożenia. Oznacza to, że nawet przy spełnieniu wszystkich warunków określonych w art. 60 § 3 i 4 k.k. stosowanie tych przepisów nie musi być obligatoryjne.

W żadnym razie nie można stwierdzić, że Sąd odwoławczy zaaprobował naruszenie przez Sąd pierwszej instancji naruszenie wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego, a w szczególności eksponowanego przez skarżącego przepisu art. 60 § 3 k.k.

Natężenie społecznej szkodliwości zarzucanych czynów, godzących także w najistotniejsze dobro prawne, jaki jest życie człowieka, dały podstawę do podjęcia

decyzji o niezastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy też odstąpienia od jej wymierzenia. Należy też podkreślić, że żadne ustalenia, poczynione między oskarżonym a prokuratorem nie były wiążące dla Sądu. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie ułożył się on z wymiarem sprawiedliwości, a jedynie prowadził negocjacje z organami ścigania, ze swojej istoty niewiążące dla sądu.

Sąd Apelacyjny, przedstawiając motywy swojego rozstrzygnięcia, w sposób obszerny, przejrzysty i przekonujący wykazał niezasadność zastrzeżeń apelującego co do niestosowania lub zbyt ograniczonego stosowania przepisów art. 22 § 2 k.k., art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 4 k.k. Argumentacja Sądu odwoławczego stanowi wystarczającą odpowiedź na zarzuty kasacji. Sąd Najwyższy ją podziela i do niej odsyła.

Nie kwestionując faktu, że oskarżony podjął współpracę z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, nie można tracić z pola widzenia charakteru czynów, których się dopuścił. Oskarżonemu przypisano popełnienie dwóch zabójstw, w tym jednego popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, podżegania i pomocnictwa do zabójstwa oraz szeregu innych poważnych przestępstw. Za wszystkie te czyny finalnie została mu wymierzona kara łączna w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Najwyższego, zastosowana wobec skazanego represja karna w żadnym wypadku nie pozwala patrzeć na skazanego – jak stara się tego dowieść skarżący – jako osobę pokrzywdzoną przez wymiar sprawiedliwości. Praktyka orzecznicza wskazuje, że nie jest rzeczą niecodzienną orzeczenie kary surowszej od tej, którą skwitowano całość przypisanej skazanemu przestępczej działalności, za pojedynczy czyn odpowiadający zachowaniu ujętemu w pkt IV lub V (czy też XI) wyroku Sądu pierwszej instancji. Nie ulega absolutnie żadnej wątpliwości, że w realiach porównywalnych z realiami rozpatrywanej sprawy brakiem rażącej surowości nie cechowałaby się nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Nie jest rażąco niesprawiedliwe, że oskarżonego o tak poważne zbrodnie skazano na karę 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie takiej kary i to nawet bez specjalnych obostrzeń w zakresie warunkowego zwolnienia jest dolegliwością uwzględniającą we właściwym stopniu postawę procesową skazanego.

Oczywiście bezzasadnym jest w końcu zarzut nienależytego rozpoznania apelacji w zakresie podnoszonej w niej obraży art. 626 § 1 k.p.k. Przepis ten nie został w jakikolwiek sposób naruszony. Przewiduje on jedynie obowiązek określenia w orzeczeniu kończącym postępowanie, kto i w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. Z obowiązku tego Sąd pierwszej instancji się wywiązał. Treść kasacji prowadzi do wniosku, że skarżący w istocie rzecz stara się uzyskać zwolnienie skazanego od ponoszenia zasadzonych od niego przez Sąd pierwszej instancji kosztów sądowych, co na etapie postępowania nie jest możliwe. Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 624 § 1 k.p.k. – przewidującego możliwość zwolnienia oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych – jest w kasacji niedopuszczalny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 162/06).

Niezależnie od tego przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią art. 627 k.p.k. zasadą jest ponoszenie przez skazanego kosztów sądowych. Zwolnienie skazanego z tego obowiązku jest zawsze fakultatywne i ma charakter ocenny. Sąd Apelacyjny, mimo błędnie wskazanego w apelacji naruszenia przepisu art. 626 § 1 k.p.k., właściwie odczytał treść zarzutu apelacji i go rozważył, dając temu wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Przedstawiona tam argumentacja nie razi dowolnością.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy postanowił oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną.